

Sygn. akt VII AGa 38/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Zalewska

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński (spr.)

SA Tomasz Wojciechowski

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Bąk-Rokicka

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko M. T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 stycznia 2016 r., sygn. akt XVI GC 1012/15

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że oddala powództwo w zakresie kwoty 76.000 zł (siedemdziesiąt sześć tysięcy złotych),**

b) **w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz M. T. kwotę 667,92 zł (sześćset sześćdziesiąt siedem złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu,**

2. oddala apelację w pozostałej części,

3. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz M. T. kwotę 6.608 zł (sześć tysięcy sześćset osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

VII AGa 38/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 października 2015 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od M. T. kwoty 100 000 zł tytułem kary umownej za naruszenie przez pozwanego umowy o zakazie konkurencji, a także kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 4 stycznia 2016 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie strony przeciwnej kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego zgodnie ze złożonym spisem kosztów, a jeżeli taki nie zostanie złożony, to według norm prawem przepisanych.

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od M. T. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 100 000 zł (pkt 1) oraz zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

W dniu 13 marca 2013 r. pomiędzy (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (po zmianie firmy (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.; dalej jako A. (...) lub Spółka) a M. T. została zawarta umowa o współpracę, na podstawie której pozwany zobowiązał się do świadczenia na rzecz powoda usług w postaci samodzielnego pozyskiwania nowych klientów i ich obsługi, przygotowania odpowiedniej dokumentacji wymaganej przez proces sprzedażowy oraz proces weryfikacji umów, raportowania wyników sprzedaży, wykonywania aktywności sprzedażowej na poziomie tygodniowym dziesięciu spotkań z klientami, tworzenia ofert produktowych. Umowa została zawarta na czas nieokreślony od 14 marca 2013 r. Za świadczone przez pozwanego usługi powód zobowiązał się wypłacać wynagrodzenie prowizyjne na podstawie wystawionej przez pozwanego faktury. Wynagrodzenie prowizyjne naliczane było na podstawie aktualnego regulaminu prowizyjnego dla handlowców A. (...). Kwota wynagrodzenia stałego obejmowała płatność za usługi - ryczałtowo 1 500 zł netto. W trakcie trwania umowy, a także po jej rozwiązaniu przez okres jednego roku pozwany zobowiązał się zachować w bezwzględnej tajemnicy, nie przekazywać, nie ujawniać ani nie wykorzystywać jakichkolwiek informacji uzyskanych w czasie wykonywania umowy, a w szczególności informacji dotyczących produktów i technologii wytwarzania produktów i usług spółki, firm związanych lub zależnych, szczegółów umów handlowych, w tym wszelkich umów o współpracy, planów i strategii spółki a także powiązanych z nią klientów, pracowników oraz innych podmiotów, innych informacji sklasyfikowanych jako „poufne” lub „ściśle poufne” lub „tajemnica wewnętrzna” przez członków zarządu spółki lub przez inną jednostkę organizacyjną spółki upoważnioną przez zarząd do klasyfikowania informacji niejawnych spółki. Pozwany zobowiązał się do nie prowadzenia działalności konkurencyjnej, tj. działalności której przedmiot pokrywa się lub jest zbliżony do działalności powodowej spółki w szczególności polegający na sprzedaży lub pośrednictwie w sprzedaży energii lub jakimkolwiek doradztwie odnośnie sprzedaży lub pośrednictwie energii, względem spółki na obszarze Polski oraz zagranicy. Zakaz konkurencji obowiązywał pozwanego w okresie trwania umowy oraz przez okres roku po jej zakończeniu i w tym okresie pozwany zobowiązał się do powstrzymywania się od wszelkiej działalności sprzecznej z interesami spółki w kraju i za granicą w szczególności do: nie prowadzenia na własny lub cudzy rachunek jakiegokolwiek działalności konkurencyjnej w stosunku do działalności spółki w tym także jako wspólnik spółki cywilnej, wspólnik jawny, komandytariusz lub komplementariusz, nie podejmowania współpracy w tym sprawowania jakichkolwiek funkcji lub świadczenia usług doradczych na podstawie jakiegokolwiek stosunku prawnego z innymi przedsiębiorcami krajowymi lub zagranicznymi prowadzącymi działalność konkurencyjną wobec spółki, nie oferowania zatrudnienia pracownikom i współpracownikom spółki u innych przedsiębiorców prowadzących działalność konkurencyjną, jak również nie wchodzenie w stosunki prawne z pracownikami albo współpracownikami spółki na własny lub cudzy rachunek, nie oferowanie i nie wchodzenie w stosunki prawne z klientami pozyskanymi przez spółkę lub klientami za których zleceniobiorca otrzyma wynagrodzenie na własny lub cudzy rachunek, nie posiadania udziałów (akcji) w spółkach konkurencyjnych działających na terenie kraju przy czym zobowiązanie to nie dotyczy nabywania (obejmowania) akcji spółek oferowanych w publicznym obrocie papierami wartościowymi. Zakaz konkurencji miał charakter bezwzględny i nieodwołalny w terminach określonych umową. Każdy kontakt z innym podmiotem odnoszący się do zagadnień i zadań związanych ze współpracą ze spółką, a nie związany z wykonywaniem nałożonych przez spółkę zadań mieszczących się w ramach umowy, będzie musiał być poprzedzony pisemnym powiadomieniem spółki o takim zdarzeniu. Strony postanowiły również, że w okresie obowiązywania umowy a także po jej rozwiązaniu, bez względu czy rozwiązanie nastąpiło ze strony powoda czy pozwanego przez okres jednego roku od rozwiązania umowy pozwany bezwzględnie zobowiązał się do nie wykonywania pracy (umowa o pracę), ani innych usług lub konsultacji chociażby

na podstawie stosunku cywilnoprawnego (wszelkie umowy cywilnoprawne), czy nawet bez podstawy prawnej dla innego pracodawcy lub innego podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną w stosunku do spółki. Zwolnienie z tego bezwzględnego obowiązku należy wyłącznie do spółki, która decyzję czy zwalnia pozwanego z zakazu konkurencji wyraża na piśmie w czasie tożsamym z rozwiązaniem umowy. Brak takiego oświadczenia spółki poczytuje się na nie zwolnienie z zakazu konkurencji. W przypadku niezastosowania się do postanowień umowy i naruszenia klauzuli zakazu konkurencji pozwany zobowiązał się zapłacić na rzecz powoda w ciągu 30 dni od wezwania do zapłaty karę umowną w wysokości 100 000 zł. Zakaz konkurencji ze skutkami finansowymi jego naruszenia obowiązuje bez względu na to czy jego naruszenie wyrządziło lub przyczyniło się do wyrządzenia szkody w spółce.

W dniu 31 grudnia 2014 r. strony rozwiązały umowę o współpracy bez okresu wypowiedzenia. Przed upływem roku od rozwiązania łączącej strony umowy o współpracę pozwany podjął zatrudnienie na stanowisku doradcy i handlowca w spółce (...) S.A. z siedzibą w W., która prowadzi działalność konkurencyjną w stosunku do działalności powodowej spółki. Pismem z 31 lipca 2015 r. powód wezwał pozwanego o zapłaty kwoty 100 000 zł tytułem kary umownej wynikającej z § 9 pkt 8 umowy o współpracę z 13 marca 2013 r. W piśmie tym powód wskazał, że jest w posiadaniu bogatego materiału dowodowego (dokumenty, nagrania, audio) potwierdzającego, że pozwany od kilku miesięcy jest zatrudniony na stanowisku doradcy i handlowca przez spółkę (...) S.A., która prowadzi działalność pokrywającą się z działalnością spółki (...). Przedmiotem działalności (...) S.A., podobnie jak powodowej spółki, jest świadczenie usług energetycznych, w skład których wchodzi: sprzedaż energii elektrycznej oraz doradztwo w zakresie zarządzania portfelem zakupowym i handlem energią.

Sąd I instancji wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie niewymagających dowodu bezspornych twierdzeń stron i faktów przez strony przyznanych oraz uznanych za przyznane, a ponadto w oparciu o dowody z dokumentów, które nie budziły wątpliwości, co do swej mocy dowodowej.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Stan faktyczny był w sprawie bezsporny. Pozwany nie kwestionował, że przed upływem roku od rozwiązania umowy z powodem podjął zatrudnienie na stanowisku doradcy i handlowca w spółce (...) S.A., który to podmiot prowadzi działalność pokrywającą się z działalnością powoda. W łączącej strony umowie o współpracę w sposób jasny i konkretny opisano jakiej działalności pozwany nie może podejmować w okresie jednego roku po rozwiązaniu umowy. W postanowieniach umowy wyraźnie wskazano, że zakaz konkurencji ma charakter bezwzględny i nieodwołalny w terminach określonych umową. W szczególności pozwany bezwzględnie zobowiązał się do nie wykonywania pracy (umowa o pracę), ani innych usług lub konsultacji chociażby na podstawie stosunku cywilnoprawnego (wszelkie umowy cywilnoprawne), czy nawet bez podstawy prawnej dla innego pracodawcy lub innego podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną w stosunku do spółki. Zwolnienie z tego bezwzględnego obowiązku należało wyłącznie do spółki, która decyzję czy zwalnia pozwanego z zakazu konkurencji miała wyrazić na piśmie w czasie tożsamym z rozwiązaniem umowy. Brak takiego oświadczenia spółki poczytywało się za nie zwolnienie z zakazu konkurencji. Pozwany nie wskazał jakoby przed podjęciem współpracy ze spółką (...) S.A. zwracał się do powoda o zwolnienie go z obowiązku powstrzymywania się od podjęcia współpracy z podmiotem prowadzącym działalność konkurencyjną. Pozwany nie podnosił, że uzyskał od powoda zgodę na podjęcie współpracy z (...) S.A. Tym samym pozwany naruszył § 9 łączącej strony umowy o współpracy co do zakazu konkurencji i na podstawie § 9 pkt 8 powód uzyskał uprawnienie od dochodzenia od pozwanego kwoty 100 000 zł.

Pozwany podnosił, że zapisy umowy dotyczące zakazu konkurencji należało uznać za nieważne czy też bezskuteczne, gdyż sprzeciwiają się naturze stosunku prawnego. Zdaniem pozwanego w drodze analogii należy odnieść się do przepisów Kodeksu pracy (art. 101² k.p.), które przewidują konieczność wypłacania przez pracodawcę odszkodowania przez okres trwania zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy. Jak wskazywał pozwany, umowa nałożyła na niego jedynie obowiązki, zaś na powoda same prawa, co już samo przez się zakłócało harmonię równości stosunku zobowiązaniowego. Zdaniem pozwanego łącząca strony umowa o zakazie konkurencji nie zawiera ważnej podstawy przysporzenia, powodując wystąpienie sankcji nieważności.

Sąd I instancji wskazał, że powyższa argumentacja nie zasługiwała na podzielenie. W pierwszej kolejności wskazał, że strony nie łączyła umowa o pracę lecz umowa współpracy, którą z uwagi na jej treść zakwalifikować należało jako umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, tj. art. 734 i nast. k.c. Zarówno powód jak i pozwany są podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą, a więc należy od nich oczekiwać, że jako profesjonalści będą dokładać należytej staranności przy dokonywaniu czynności prawnych mając na uwadze swój własny interes finansowy. Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. W okolicznościach niniejszej sprawy brak było podstaw do uznania, że zapisy umowne dotyczące zakazu podejmowania działalności konkurencyjnej oraz kary umownej za naruszenie zakazu konkurencji, były sprzeczne z art. 353¹ k.c. Pozwany nie zarzucał, że został wprowadzony przez powoda w błąd, czy też został zmuszony do zawarcia umowy z powodem o niekorzystnej dla niego treści, gdyż w przypadku odmowy zgody na zawarcie klauzuli konkurencyjnej nie doszłoby do zawarcia umowy. Pozwany nie przedstawił żadnego dowodu, z którego wynikałoby, że na jakimkolwiek etapie obowiązywania umowy kwestionował jej zapisy. Również przy rozwiązywaniu umowy pozwany nie zgłaszał zastrzeżeń do treści zapisów umownych dotyczących przewidzianej kary umownej. Dopiero po wszczęciu przeciwko pozwanemu procesu sądowego w złożonej odpowiedzi na pozew pozwany zarzucił nieważność zapisów klauzuli konkurencyjnej z uwagi na brak przewidzianego odszkodowania za powstrzymanie się od działań konkurencyjnych. Sąd Okręgowy wskazał, że zakaz konkurencji wynikający z § 9 umowy nie jest wkroczeniem w zasadę swobody zatrudniania się, czy też „wolności gospodarczej”. Podmiot, którego on dotyczy, może bowiem ubiegać się o nawiązanie stosunku pracy, ale nie w firmie konkurencyjnej, jak i prowadzić działalność gospodarczą o profilu niekonkurencyjnym. Może też „złamać” zakaz konkurencji, ale w takiej sytuacji musi zadośćuczynić poprzez zapłatę umówionej kwoty. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie uzasadniał również zarzutu naruszenia granic swobody kontraktowej w odniesieniu do zastrzeżenia nieodpłatnego zakazu konkurencji po ustaniu stosunku prawnego (art. 353¹ w zw. z art. 58 § 2 i art. 5 k.c.). W szczególności nie jest to sprzeczne z właściwością wskazanego stosunku prawnego. Strony łączyła umowa o świadczenie usług stypizowana w art. 750 k.c. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 grudnia 2013 r., V CSK 30/13, wskazał, że szczególna regulacja odsyłająca zawarta w tym przepisie (odpowiednie stosowanie przepisów o umowie zlecenia) wprowadzi nie uniemożliwia stosowania per analogiam przepisów dotyczących innych umów nazwanych, ale może to mieć miejsce wyjątkowo, o tyle o ile dany zakres praw i obowiązków stron pokrywałby się uzasadniając wniosek o mieszanym jej charakterze. Wnioskowanie takie powinno być szczególnie ostrożne w zakresie dalszego odesłania, jeśli się zważy, że także w zakresie umowy stypizowanej, tj. agencyjnej, w odniesieniu, do której ustawa wprowadza, jako zasadę odpłatny zakaz konkurencji, dopuszczając jej wyłączenie wolą stron. Brak również podstaw do przyjęcia, że taki zakaz narusza swą treścią naturę umowy o świadczenie usług. To, że w Kodeksie cywilnym nie ma szczególowej regulacji odnoszącej się do tego stosunku prawnego wprost świadczy o woli ustawodawcy dopuszczenia szerokiego zakresu swobody kontraktowej, która umożliwi ukształtowanie umowy w sposób odpowiadający celowi gospodarzemu i indywidualnym interesom stron. Sąd I instancji podkreślił, że obie strony były przedsiębiorcami i w granicach przysługującej im kompetencji indywidualnie ukształtowały rozkład praw i obowiązków. Klauzula konkurencyjna bez ekwiwalentu, przy zastrzeżeniu kary umownej za jej naruszenie, mimo braku symetrii nie traci sensu gospodarczego i mieści się w granicach lojalności kontraktowej. Zleceniobiorca nie był słabszą stroną, a uzyskana przez niego wiedza zagrażała interesom ekonomicznym powoda w wypadku wykorzystania jej w interesie innego przedsiębiorcy. Nie można przyjąć niezgodności takiego ukształtowania praw obowiązków w klauzuli konkurencyjnej z aksjologią leżącą u podstaw stosunków cywilnoprawnych w obrocie gospodarczym. W szczególności nie zostały przekroczone granice słuszności i dobrych obyczajów. Z tych względów, ani zawarcie umowy tej treści, ani wykorzystanie przez powoda przewidzianej w niej sankcji wobec złamania zakazu nie naruszyły zasad przewidzianych w art. 353¹ k.c. i art. 5 k.c.

Odnosząc się kolejno do żądania pozwanego o zastosowanie miarkowania kary umownej, Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z utrwalonymi poglądami doktryny i orzecznictwem Sądu Najwyższego zastrzeżenie kary umownej nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel szkody nie poniósł. Tym samym okoliczność czy strona powodowa poniosła szkodę na skutek złamania przez pozwanego zakazu konkurencji nie miała żadnego znaczenia dla uprawnienia Spółki domaga się od M. T. kary umownej w pełnej wysokości. Argumentacja ta znajdowała

odzwierciedlenie w przepisach Kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 483 § 1 k.c., można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Przy czym w myśl art. 484 § 1 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przynoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. Jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana (§ 2). W niniejszej sprawie pozwany nie wykazał żadnych okoliczności, które wskazywałyby, że nałożona na niego kara umowna była zbyt wygórowana. Pozwany nie wskazał jaki w rzeczywistości osiągał dochód na podstawie łączącej strony umowy o współpracę oraz jakie osiąga dochody w spółce konkurencyjnej. Nie można było zatem wykluczyć, że kwota 100 000 zł przy osiągniętym przez pozwanego dochodzie na podstawie łączącego strony stosunku prawnego nie jest kwotą wygórowaną. Pozwany zaniechał w tym zakresie przedłożenia jakichkolwiek dowodów, stąd też żądanie zastosowania miarkowania kary umownej nie podlegało uwzględnieniu.

Mając powyższe rozważania na uwadze, na podstawie art. 750 w zw. z art. 483 § 1 k.c., Sąd I instancji orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku. O kosztach procesu Sąd ten orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Orzeczeniu zarzucił:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a/ art. 353¹ k.c. w zw. z art. 764⁶ i art. 764⁷ k.c. oraz w zw. z art. 101² - 101³ k.p. poprzez błędną ocenę prawną, że zawarcie umowy zobowiązującej do przestrzegania zakazu konkurencji w oznaczonym okresie przypadającym po ustaniu stosunku prawnego, w związku z którym ów zakaz konkurencji jest związany, przy jednoczesnym braku określenia świadczenia wzajemnego w postaci „odpowiedniej sumy pieniężnej” lub odszkodowania za powstrzymanie się od działalności konkurencyjnej, stanowiących ekwiwalent z tytułu przysporzenia, jakie uzyskuje beneficjent takiego zobowiązania, nie sprzeciwia się właściwości (naturze) stosunku prawnego opartego na umowie o zakazie konkurencji, a tym samym, że ukształtowanie tej umowy jako umowy jednostronnie zobowiązującej i nieodpłatnej, pozostaje w zgodzie z zasadą swobody umów, co w konsekwencji doprowadziło do niezastosowania art. 58 § 1 k.c. określającego sankcję nieważności czynności prawnej sprzecznej z ustawą albo mającej na celu obejście ustawy,

b/ art. 58 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a to w wyniku błędnej oceny prawnej, że zawarcie umowy o zakazie konkurencji w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, do których należy to, że powód, będący beneficjentem zobowiązania pozwanego do przestrzegania zakazu konkurencji, wykorzystał swoją dominującą pozycję wobec pozwanego - swego kontrahenta, narzucił mu niekorzystne warunki umowy o zakazie konkurencji, od których akceptacji uzależniona była współpraca ze stroną powodową, a więc, że zachowanie takie nie narusza dobrych obyczajów i nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, co w konsekwencji doprowadziło do niezastosowania art. 58 § 2 k.c. określającego sankcję nieważności czynności prawnej sprzecznej z zasadami współżycia społecznego,

c/ art. 484 § 2 zdanie 2 k.c. poprzez błędną ocenę tego, że na gruncie stanu faktycznego sprawy niniejszej żądana przez powoda kara umowna nie jest rażąco wygórowana, co skutkowało pominięciem tego przepisu i niezmnieszeniem kary umownej co najmniej o połowę.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację z dnia 13 lipca 2016 r. powód wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie w części.

Sąd Apelacyjny podzieliła ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je ze własne, czyniąc podstawą swojego rozstrzygnięcia. Ustalenia te opierały się przede wszystkim na zgromadzonych w aktach sprawy dokumentach, których forma i treść nie budziły zastrzeżeń ani samych stron, ani Sądu Okręgowego. Również Sąd II instancji nie znalazł podstaw do zakwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej tych dowodów. Zauważyć należało, że pozwany nie sformułował w apelacji żadnych zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania, w tym odnoszących się do oceny dowodów. Apelujący powołał się natomiast na nowe - jego zdaniem - okoliczności oraz zgłosił nowe wnioski dowodowe. Mianowicie, pozwany wskazał, że pismem z dnia 10 marca 2016 r., skierowanym do powoda, na zasadzie art. 896 k.c. złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny jeszcze niewykonanej. Doprecyzował, że chodzi o nieodpłatne przysporzenie, jakie powstałoby po stronie A. (...), gdyby pozwany wykonał zobowiązanie do powstrzymania się od działalności konkurencyjnej w okresie roku po rozwiązaniu zawartej z pozwanym umowy o współpracę z 13 marca 2013 r. W celu wykazania tych nowych okoliczności strona pozwana zgłosiła wnioski dowodowe, w tym w postaci pisma M. T. z 10 marca 2016 r. (pkt 2.b) oraz przesłuchania pozwanego w charakterze strony na okoliczności wskazane w pkt 2.c petitum apelacji (k. 193-194). Uzasadniając swoje stanowisko apelujący wskazał, że w sprawie nie powinno budzić wątpliwości, że jego zobowiązanie do przestrzegania zakazu konkurencji przez okres roku po ustaniu stosunku podstawowego, bez żadnej gratyfikacji z tego tytułu, było czynnością prawną dokonaną pod tytułem darmym, tj. darowizną. W tej sytuacji do stosunku prawnego łączącego strony powinny mieć wprost zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego o darowiznie - art. 888-902, w tym art. 890 § 1 k.c. określający wymogi co do formy dla oświadczenia darczyńcy i art. 896 k.c. dotyczący odwołania darowizny jeszcze niewykonanej.

W pierwszym rzędzie wskazać należało, że Sąd Apelacyjny uznaje za błędne samo stanowisko pozwanego co do tego, że jego zobowiązanie do przestrzegania zakazu konkurencji przez okres roku po ustaniu umowy o współpracę, bez żadnego ekwiwalentu pieniężnego, powinno zostać zakwalifikowane jako umowa darowizny. Stosownie do treści art. 888 § 1 k.c., przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy darowizny są zatem: zobowiązanie darczyńcy do świadczenia kosztem swojego majątku na rzecz obdarowanego oraz bezpłatność świadczenia. Odnosząc się do pierwszego elementu podkreślić należy, że w ustawie mowa jest o przysporzeniu na rzecz obdarowanego kosztem majątku darczyńcy, co oznacza, że nie każde nieodpłatne świadczenie na rzecz obdarowanego może być kwalifikowane jako umowa darowizny w rozumieniu art. 888 § 1 k.c. Jest to konstatacja oczywista, znajdująca też potwierdzenie w treści art. 889 k.c. Świadczenie na rzecz obdarowanego kosztem majątku darczyńcy polega na działaniu, którego skutkiem jest z jednej strony zmniejszenie majątku darczyńcy, a z drugiej zwiększenie majątku obdarowanego, przy czym między tymi dwoma zdarzeniami musi istnieć bezpośrednia zależność. Zmniejszenie majątku darczyńcy musi mieć jednocześnie charakter bezpośredni, np. polegać na przeniesieniu składnika majątku na obdarowanego albo na podjęciu innego działania, którego konsekwencją jest utrata albo wygaśnięcie takiego składnika.

W okolicznościach przywoływanych przez pozwanego nie miała miejsca sytuacja polegająca na bezpłatnym przysporzeniu na rzecz Spółki kosztem majątku darczyńcy, tj. M. T.. Zauważyć należało, że świadczenie pozwanego polegało na zaniechaniu (nieczynieniu), tj. niepodejmowaniu działań, które naruszałoby zakaz konkurencji określony w § 9 umowy o współpracę z 13 marca 2013 r. Nie jest to przysporzenie, które bezpłatnie mogłoby przejść z majątku pozwanego do majątku powoda. Była to zatem forma nieodpłatnego świadczenia ciążącego na stronie pozwanej (vide art. 353 § 2 k.c.), nie stanowiącego darowizny w rozumieniu art. 888 § 1 k.c., a tym samym nie znajdowały w sprawie zastosowania przepisy art. 888-902 k.c. O tym, że w rozpoznawanym przypadku nie doszło do przeniesienia jakichkolwiek składników majątkowych między majątkami pozwanego i powoda, najlepiej świadczyły okoliczności sprawy. Mianowicie, co w sprawie było bezsporne, strona pozwana naruszyła przecież zakaz konkurencji określony w § 9 umowy o współpracę z 13 marca 2013 r., tj. naruszyła ciążące na niej zobowiązanie, co skutkowało powstaniem odpowiedzialności kontraktowej względem A. (...), czego przejawem jest też zobowiązanie do zapłaty kary umownej.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że w sprawie nie było potrzeby prowadzenia postępowania dowodowego w kierunku ustalenia faktów związanych ze złożeniem przez pozwanego oświadczenia o odwołaniu darowizny oraz tego,

czy zaistniały okoliczności uzasadniające złożenie takiego oświadczenia. Wnioski dowodowe sformułowane w pkt 2.b oraz pkt 2.c petitum apelacji podlegały zatem oddaleniu jako dotyczące okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (vide art. 227 k.p.c.).

Oddaleniu polegały również zgłoszone w apelacji wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków: P. P., A. M., A. S. i M. M. (pkt 2.d petitum apelacji). Po pierwsze, powyższe wnioski dowodowe były spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Pozwany zmierzał za pomocą ww. dowodów wykazać okoliczności, które miały świadczyć o tym, że zakaz konkurencji określony w § 9 umowy o współpracę z 13 marca 2013 r. naruszał zasady współżycia społecznego. Na tę argumentację pozwany powoływał się już w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, zatem już wówczas powinien przytoczyć okoliczności i wskazać dowody w celu ich udowodnienia. Żadna zatem z okoliczności, o których jest mowa w art. 381 k.p.c., a która uzasadniałaby dopuszczenie nowych dowodów, nie zaistniała w rozstrzyganym przypadku, wnioski dowodowe pozwanego podlegały zatem oddaleniu. Po drugie, pozwany aż do momentu rozstrzygnięcia na rozprawie apelacyjnej w dniu 7 grudnia 2017 r. w sprawie ww. wniosków dowodowych nie wskazał adresów, na które ci świadkowie mieliby zostać wezwani. Uniemożliwiało to przeprowadzenie tych dowodów przez Sąd, gdyby nawet nie zachodziły okoliczności wskazane powyżej (vide art. 258 in fine k.p.c.). Z analogicznych powodów jak przywołane już powyżej za spóźnione uznać również należało zgłoszenie wniosków dowodowych określonych w pkt 2.e petitum apelacji. Pozwany nie wykazał, aby wydruki z korespondencji e-mailowej nie mogły zostać przedstawione już przed Sądem I instancji, albo że potrzeba ich powołania pojawiła się dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Na marginesie zauważyć należało, że twierdzenia apelującego wskazujące, że w obrocie gospodarczym podmioty takie jak powód wywierają presję na osoby takie jak pozwany co do sposobów nawiązywania współpracy (w domyśle, aby uniknąć zatrudniania takich osób na podstawie umowy o pracę), ocenić należało jak nietrafną próbę wykładni art. 228 § 1 k.p.c. To obowiązkiem strony sporu jest przytaczanie wszystkich okoliczności faktycznych i dowodów, które w jej ocenie są istotne dla rozstrzygnięcia, i to bez zbędnej zwłoki (vide art. 6 § 2 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny uznał natomiast za konieczne uzupełnienie z urzędu postępowania dowodowego o przesłuchanie M. T. w charakterze strony na okoliczności dotyczące korzyści materialnych uzyskanych przez pozwanego na podstawie umowy o współpracę z 13 marca 2013 r. oraz późniejszej sytuacji majątkowej pozwanego w szczególności wynikającej z nawiązania współpracy z (...) S.A. W ocenie Sądu II instancji okoliczności powyższe były niezbędne dla oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną wniosku o miarkowanie kary umownej, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia. W związku z tym, że powyższy dowód został dopuszczony i przeprowadzony przez Sąd II instancji z urzędu, jednocześnie umożliwiono stronie powodowej zgłoszenie wniosków dowodowych odnoszących się do tych samych okoliczności co objęte dowodem z przesłuchania pozwanego. Strona powodowa złożyła wyciąg z rachunku bankowego obrazujący wysokość kwot otrzymanych przez pozwanego od powoda w toku obowiązywania umowy o współpracę z 13 marca 2013 r. (k. 224-229 - wyciąg z historii rachunku w (...) Bank S.A.).

W oparciu o ww. nowe dowody należało uzupełnić podstawę faktyczną rozstrzygnięcia o następujące okoliczności:

Pozwany w okresie, w którym łączyła go umowa z A. (...) był managerem regionu (...). Otrzymywał wynagrodzenie na podstawie rachunków, które wystawiał dla powoda. Wpływy były zróżnicowane, co wynikało z charakteru działalności. Znaczną część wynagrodzenia stanowiła premia (prowizja). Miesięczne przychody, które uzyskiwał w trakcie współpracy z powodem wynosiły średnio ok. 9 500 zł, natomiast dochód ok. 6 000 zł. Ponoszone przez pozwanego comiesięczne koszty związane z prowadzoną działalnością gospodarczą obejmowały przede wszystkim ZUS (ponad 1 000 zł), koszty obsługi księgowej (ok. 500 zł), koszty bieżące, w tym paliwo (ok. 1 000 zł). Dochód pozwanego w latach 2013 i 2014 kształtował się na rocznym poziomie ok. 75 000 zł - 80 000 zł. W spółce (...) S.A. pozwany zatrudniony był natomiast na podstawie umowy o pracę i był lepiej wynagradzany niż podczas współpracy ze spółką (...). Zarabiał średnio o 2 000 zł miesięcznie więcej. Do rozwiązania umowy z powodem doszło z inicjatywy pozwanego. Zgłosiła się do niego firma rekrutująca pracowników, w konsekwencji czego został zatrudniony przez (...) S.A. (k.

250V-251 - zeznania przesłuchanego w charakterze strony M. T.; k. 224-229 - wyciąg z historii rachunku w (...) Bank S.A.).

Zeznania pozwanego przesłuchanego w charakterze strony generalnie ocenić należało za wiarygodne, z tym jedynie zastrzeżeniem, że informacje co do wysokości uzyskiwanych w toku współpracy z powodem przychodów podlegały weryfikacji w oparciu o przedłożony przez Spółkę wyciąg bankowy obrazujący wysokość kwot otrzymywanych przez M. T. tytułem wynagrodzenia. Należało zatem przyjąć, że średni przychód apelującego kształtował się na poziomie 9 500 zł, a nie między 5 000 zł a 8 000 zł, jak zeznał pozwany. Natomiast wysokość miesięcznych dochodów strony pozwanej na poziomie ok. 6 000 - 6 500 zł wynikającą z jej zeznań należało uznać za informację wiarygodną w świetle zgromadzonego materiału dowodowego. Wyciąg z historii rachunku w (...) Bank S.A. złożony przez powoda Sąd II instancji ocenił jako dowód wiarygodny, nie był on też podważany przez stronę pozwaną.

Przechodząc do oceny materialnoprawnych zarzutów apelacji wskazać należało, że pozwany przede wszystkim poważał ważność czynności prawnej, z której powód wywodził swoje roszczenie. Mianowicie, zdaniem apelującego, postanowienia umowy o współpracę z 13 marca 2013 r. w części, w jakiej zobowiązywała go do przestrzegania zakazu konkurencji w określonym czasie po jej rozwiązaniu bez jednoczesnego przyznania odpowiedniego ekwiwalentu (np. odszkodowania), są zarówno sprzeczne z właściwością (naturą) umowy o zakazie konkurencji, jak i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Pozwany wyraźnie przy tym wskazał, że innych postanowień umownych nie kwestionuje, w szczególności dotyczących określenia zakazanych zachowań konkurencyjnych, określających konsekwencje prawne wynikające z naruszenia tych zakazów, jak i zapisów dotyczących kary umownej zawartych w § 8 umowy (vide k. 196). Dalej, pozwany, odwołując się do treści art. 764⁶ i art. 764⁷ k.c. oraz z art. 101² - 101³ k.p., wyprowadził ogólny wniosek, iż umowa o zakaz konkurencji jest umową wzajemną, charakteryzującą się odpłatnością, w której świadczenie jednej strony, tj. powstrzymanie się od działalności konkurencyjnej, jest odpowiednikiem świadczenia drugiej strony, które najczęściej jest świadczeniem pieniężnym. W tej sytuacji należy uznać, że umowa, w której nie przewidziano stosownego ekwiwalentu za zobowiązanie się do przestrzegania zakazu konkurencji, zawiera postanowienia sprzeciwiające się właściwości (naturze) stosunku prawnego, jaki wynika z umowy o zakazie konkurencji.

Z powyższymi argumentami strony pozwanej nie można było się jednak zgodzić.

W pierwszym rzędzie podkreślić należało, że z obowiązującej w polskim prawie cywilnym zasady swobody umów wynika m.in. swoboda kształtowania treści stosunku prawnego. Granice tej swobody wyznaczają ustawy, zasady współżycia społecznego oraz właściwość (natura) danego stosunku prawnego (art. 353¹ k.c.). Nie ma wątpliwości, że co do zasady strony mogą do umownego stosunku prawnego wprowadzić postanowienia obejmujące klauzulę konkurencyjną, tj. dotyczącą niepodejmowania przez jedną ze stron działalności o charakterze konkurencyjnym. Regulacja prawna umowy o świadczenie usług, jak również umowy zlecenia, nie zawiera zakazu stosowania tego rodzaju klauzul, nie wprowadza też w tym zakresie żadnych ograniczeń co do granic swobody kontraktowej. Szczególnie zatem profesjonalni uczestnicy obrotu gospodarczego mają możliwość takiego ukształtowania stosunku prawnego, który będzie odpowiadał zarówno ich ogólnemu interesowi gospodarczemu, jak i indywidualnym interesom kontrahentów. W judykaturze rozważana była kwestia dopuszczalności zamieszczenia w umowie klauzuli konkurencyjnej bez ekwiwalentu. Przyjmuje się, że jest to co do zasady dopuszczalne, bowiem z zasady swobody umów wynika też przyzwolenie na nierówność stron, nieekwiwalentność ich sytuacji prawnej. Jeżeli takie postanowienie jest wyrazem woli stron, a nie np. narzucenia w wyniku nieuczciwego wykorzystania przewagi kontraktowej, to zasadniczo nie wymaga ono istnienia szczególnych okoliczności, które miałyby usprawiedliwiać wprowadzenie do stosunku prawnego tego rodzaju klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2013 r., V CSK 30/13, LEX nr 1422123 oraz z dnia 19 listopada 2015 r., IV CSK 804/14, LEX nr 1943224).

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie w pełni podziela powyżej przedstawione stanowisko. Nie można było zatem podzielić argumentacji strony pozwanej, która z regulacji zawartej w art. 101² - 101³ k.p. oraz art. 764⁶ i art. 764⁷ k.c. wywodziła wniosek, iż ze swojej natury umowa o zakaz konkurencji jest umową wzajemną, zatem za świadczenie

polegające na powstrzymaniu się od działalności konkurencyjnej strona powinna otrzymać ekwiwalent, zazwyczaj w postaci świadczenia pieniężnego. Za prawidłowe uznać należy stanowisko przeciwne, tzn. nieodpłatny zakaz konkurencji po ustaniu stosunku prawnego mającego charakter umowy o świadczenie usług nie jest sprzeczny z właściwością (naturą) takiej umowy (tak też Sąd Najwyższy w ww. wyroku z dnia 5 grudnia 2013 r., V CSK 30/13). Kodeks cywilny nie przewiduje w tym przypadku żadnych szczegółowych regulacji, przyjęc zatem należy dopuszczenie przez ustawodawcę szerokiego zakresu swobody kontraktowej znajdującego swoje normatywne oparcie w zasadzie swobody umów, stanowiącej jeden z istotnych przejawów mającej konstytucyjne umocowanie zasady wolności działalności gospodarczej (art. 20 Konstytucji). Nie można było zatem podzielić zarzutów apelacji wskazujących na naruszenie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 764⁶ i art. 764⁷ k.c. oraz w zw. z art. 101² - 101³ k.p., a w konsekwencji także art. 58 § 1 k.c.

Za nieuzasadniony uznać należało również zarzut pozwanego dotyczący naruszenia art. 58 § 2 k.c. Stanowisko strony pozwanej oparte zostało na swobodnych dywagacjach na temat warunków rynkowych, w jakich funkcjonował pozwany i nawiązał współpracę z powodową Spółką, nie zostało jednak poparte konkretnymi twierdzeniami i dowodami mającymi je wykazać, a z których wynikałoby, że do ukształtowania relacji umownej pomiędzy stronami niniejszego sporu doszło wskutek nieuczciwego wykorzystania przez powoda przewagi kontraktowej. Sama silniejsza pozycja ekonomiczna powoda nie mogła świadczyć o narzuceniu pozwanemu warunków umownych w taki sposób, który świadczyłoby o przekroczeniu granic wyznaczonych przez dobre obyczaje. Nie było w sprawie kwestionowane przez pozwanego, że w związku z wykonywaniem umowy, jaka łączyła go z powodem, uzyskał on dostęp do informacji, np. w postaci ofert sprzedaży kierowanych do potencjalnych klientów, czy też bazy tych klientów, które w przypadku udostępnienia ich konkurentom strony powodowej zagrażałyby jej interesom ekonomicznym. Sam sens gospodarczy wprowadzenia do umowy klauzuli konkurencyjnej nie budził zatem wątpliwości, służył bowiem ochronie interesów dotychczasowego zleceniodawcy. Kwestia tego, jaką postać przybrał zakaz konkurencji zależała od negocjacji między stronami i ich kalkulacji ekonomicznej. Żadne okoliczności sprawy nie wskazywały na to, aby powód w sposób nieuczciwy narzucił pozwanemu warunki współpracy, wykorzystując np. jego przymusową sytuację, czy też nadużywając zaufania.

W kontekście zarzutu naruszenia przez powoda zasad współzycia społecznego zauważyć również należało, że do rozwiązania umowy z 13 marca 2013 r. doszło z inicjatywy pozwanego, który otrzymał od konkurenta rynkowego powoda korzystniejsze warunki współpracy, tj. propozycję umowy o pracę oraz wyższe wynagrodzenie. Pozwany zatem działał z rozmysłem, świadomie zakończył współpracę z powodem po to, aby podjąć zatrudnienie u konkurenta rynkowego powodowej Spółki. Wiedział, że będzie się to łączyło z naruszeniem zakazu konkurencji, jak jednak wynikało z zeznań pozwanego zdecydował się na ten krok kierując się własnym interesem ekonomicznym. Działanie pozwanego nie było z pewnością lojalne względem powoda, co nie pozostaje bez znaczenia w sprawie, bowiem oceny, czy dane zachowanie pozostaje w zgodzie z zasadami współzycia społecznego, dokonywać zawsze należy przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należało, że nie było podstaw do uznania, że zawarty w § 9 umowy o współpracę zakaz konkurencji był nieważny tak z uwagi na sprzeczność z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), jak i zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Za częściowo uzasadniony uznać natomiast należało zarzut naruszenia art. 484 § 2 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Pozwany w niniejszej sprawie od początku powoływał się na drugą z ww. podstaw miarkowania kary umownej, porównując ją do uzyskanych w toku współpracy ze stroną powodową zarobków. Wskazywał także na to, że strona powodowa nie wykazała, aby poniosła jakąkolwiek szkodę w związku z działalnością pozwanego.

W związku z powyższym zarzutem Sąd II instancji postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe w kierunku ustalenia wysokości korzyści materialnych uzyskanych przez pozwanego na podstawie umowy z 13 marca 2013 r. oraz umowy z (...) S.A., bowiem dotychczas zgromadzony materiał jakkolwiek przynajmniej częściowo uzasadniał

zarzut rażącego wygórowania kary umownej, to jednak nie pozwalał w pełni określić zakresu miarkowania kary. W konsekwencji dopuszczony został dowód z przesłuchania pozwanego oraz dowód z wyciągu z rachunku bankowego obrazujący wpływy uzyskane przez M. T. w toku współpracy z A. (...).

W pierwszym rzędzie zauważyć należało, że jakkolwiek w sprawie były podstawy do uznania, że z uwagi na dostęp pozwanego do informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa powoda, mogło dojść do naruszenia jego interesów ekonomicznych w przypadku ujawnienia tych informacji konkurentom rynkowym powodowej Spółki, to jednak strona powodowa nie powoływała się w sprawie na to, aby w rozpatrywanym przypadku poniosła szkodę w związku ze złamaniem przez pozwanego zakazu konkurencji określonego w § 9 umowy o współpracę. Wykazanie braku szkody po stronie wierzyciela nie zwalnia dłużnika z obowiązku zapłaty kary umownej (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, OSNC 2004/5/69), jednak okoliczność ta może stanowić podstawę do uznania kary umownej za rażąco wygórowaną. W ocenie Sądu Apelacyjnego, uwzględniając charakter umowy z 13 marca 2013 r. oraz jej postanowienia dotyczące sposobu wynagradzania pozwanego, uznać należało karę umowną w wysokości 100 000 zł za rażąco wygórowaną. Stanowiłaby ona niemal 50% całego wynagrodzenia (przychodu) otrzymanego przez pozwanego w okresie obowiązywania umowy (od 13 marca 2013 r. do 31 grudnia 2014 r.). Z zeznań M. T. wynikało, że w związku z podjęciem zatrudnienia w spółce (...) S.A. uzyskiwał wynagrodzenie na poziomie wyższym o ok. 2 000 zł miesięcznie. Zdaniem Sądu odwoławczego ta wartość winna stanowić podstawę do ustalenia wysokości należnej stronie powodowej od pozwanego kary umownej. Jak już była o tym mowa powyżej, pozwany świadomie i z rozmysłem naruszył ciężący na nim zakaz konkurencji podejmując zatrudnienie u konkurenta rynkowego powoda. Ponieważ zakaz konkurencji obowiązywał przez dwanaście miesięcy, wysokość kary umownej określić należało na 24 000 zł (12 miesięcy x 2 000 zł) i do takiej wysokości zmiarkować należą powodowi od pozwanego karę umowną.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że oddalił powództwo w zakresie kwoty 76 000 zł (różnica między 100 000 zł a 24 000 zł) oraz w punkcie drugim w ten sposób, że zasądził od A. (...) na rzecz M. T. kwotę 667,92 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 1). W pozostałym zakresie, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu (pkt 2).

O kosztach postępowania apelacyjnego, mając na względzie wynik sprawy, tj. to, że powód wygrał w 76%, a pozwany w 24%, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 100 zdanie 1, art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, obowiązujących w dacie wniesienia apelacji, tj. 10 marca 2016 r. (1/ koszty powoda: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego - 5 400 zł; 2/ koszty pozwanego: opłata od apelacji - 5 000 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego - 5 400 zł, łącznie 10 400 zł; 3/ łączne koszty procesu to 15 800 zł, z czego powód winien ponieść 76%, czyli 12 008 zł; 4/ na rzecz pozwanego należało zatem zasądzić różnicę pomiędzy 12 008 zł a 5 400 zł, czyli 6 608 zł).

Maciej Dobrzyński Ewa Zalewska Tomasz Wojciechowski